

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.
Redakcja: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracja i Ekspedycja: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wysyłkach pocztą cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1889 Seite 281, q. Nr. 18.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenigów od drobnego siedmioliterowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Piątek, 20 grudnia 1889.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Haves Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

POZNAŃ, 19 grudnia.

Z Afryki.

Korpus ekspedycyjny majora Wissmanna odniósł najważniejszy dotychczas tryumf przez usunięcie najniebezpieczniejszego przeciwnika, arabskiego szejka i handlarza niewolników, Buszirego. Śmierć jego osłabi niestłuchanie opór stawiany przez handlujących niewolnikami Arabów oddziałom wyprawy niemieckiej, rozproszonym na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich.

Busziri posiadał wielką zrzędną w podburzaniu i zużywania do swych celów nieszczęśliwych, gnębionych przez niego ras murzyńskich. Kiedy ostatniemi czasy krajowi mieszkańcy wybrzeży części przekładali wpływ i panowanie Niemców nad opresją arabską, zrzędną szejka umiał skierować przeciw korpusowi niemieckiej ekspedycji jedno z potężnych plemion koczujących z wnętrza Afryki. Pobity jednak na głowę zdołał uciec — a zrozpaczeni krajowcy ubili około 400 z rozperzionych jego wojowników. Rozstrzelaniem Buszirego jest bardzo słabą tylko pomstą za niezliczone okrucieństwa, jakich się dopuszczał szejka na krajowcach i wszystkich tych, co stali po stronie niemieckiej wyprawy.

Głównym zadaniem majora Wissmanna będzie teraz pobicie i zniszczenie oddziału szejka arabskiego Sambodji, t-ścia Buszirego. Dopiero za zupełnym wytipieniem handlarzy niewolników mogą dla nieszczęśliwych krajowców nadbrzeżnych zapanować znośniejsze stosunki — wszelkie układy i pokojowe pertraktacje z Arabami, najmniejszego nie zdolne byłyby osiągnąć rezultatu.

Tym, który pobit ostatecznie i pojął w niewolę Buszirego jest, jak wiadomo, członek wyprawy niemieckiej, dr. Schmidt, znajdujący się od października 1885 roku we wschodniej Afryce. Należał on początkowo do ekspedycji niemiecko-afrykańskiego stowarzyszenia handlowego, które wówczas ugruntował w Afryce asesor Lucas.

Dr. Schmidt, rodem z Brunświku, otrzymał był czasu swego polecenie dokonania badań geologicznych w dystrykcie Kilima Ndzaro. Ponieważ jednak przedsięwzięcie to nie przyszło do skutku, przeto przyłączył się dr. Schmidt następnie do wyprawy Hornickego, która założyła stację w Usambarze. W czerwcu 1887 roku dr. Schmidt otrzymał naczelny zarząd nad wschodnimi wybrzeżami Komoro, a przez czas pewien był on jenerałnym pełnomocnikiem stowarzyszenia niemieckiego w Zanzibarze.

Kiedy major Wissmann końcem marca wyładował w Zanzibarze, zapewnił sobie współdziałanie dr. Schmidta, który od owego czasu bezustannie znajdował się w najważniejszych punktach akcyi.

W czasie ataku na obóz Buszirego pod Bagamojo, w dniu 8 maja, dr. Schmidt dowodził lewem skrzydłem, złożonem z dwóch kompanij Sudańczyków — a wkrótce potem zawiódł cały oddział wyprawy do osad Magaoni i Mabibu. Końcem czerwca dr. Schmidt na czele 330 żołnierza zbурzył obóz pod Kwale, ufortyfikowany przez Arabów z oddziału Buszirego — a następnie przyczyniwszy się do zajęcia stacyi Pangani, mianowany został naczelnikiem téjże stacyi. Fortyfikacye stacyi przeprowadzone zostały pod kierownictwem dr. Schmidta — który na konnej wycieczce w miesiącu sierpniu napadnięty został przez krajowców z dystryktu Magandy i tylko z największą biedą z rąk ich ocalał.

Ale zaraz nazajutrz dr. Schmidt natarł na Magandę a pobijwszy krajowców, stojących po stronie arabskich handlarzy niewolników, zbурzył ich osady a samych wygnał w kierunku ku zachodowi.

Według ostatniej depechy z dnia 11 listopada dr. Schmidt bagnetem zdobył obóz założony przez Arabów i krajowców na północ-zachód od Pangani. Chwilowo jest on naczelnym zarządcą całego dystryktu północnego w sferze interesów niemieckich wschodniej Afryki.

Telegramy.

Paryż, 18 grudnia. Według obiegających wieści rząd francuzki czeka tylko jeszcze na kilka uzupełniających doniesień, aby dokonać uznania jenerała Hippolyta prezydentem rzeczypospolitej Haiti. Francya działa w téj mierze w porozumieniu z Anglią.

Paryż, 18 grudnia. W Izbie deputowanych motywował p. Granger wniosek swój o amnestyi dla wszystkich skazanych przez najwyższy trybunał i żądał dla niego nagłości. Minister sprawiedliwości p. Thévenet odpowiedział — że rząd nie może udzielić amnestyi klócielom publicznego porządku, podburzającym kraj — których najwyższy trybunał uznał za winnych. Rząd z drugiej strony będzie się rządził zasadami jak największej łagodności, skoro tylko nie będzie chodziło o zapętki przeciw osobom i własności. P. Leveille poparł wniosek o nagłość, oświadczając — że wyborcy jego poruczyli mu mandat z poleceniem zaprotegowania przeciw wyrokowi naczelnego trybunału. (Niepokój w Izbie). Następnie Izba oddaliła wniosek o nagłość 338 głosami przeciw 61.

Również oddaliła Izba 190 głosami przeciw 155 wniosek deputowanego Morrau o nagłość debaty nad amnestyią dla przestępstw strejkowych; przeciw wnioskowi temu także występował minister sprawiedliwości.

Bruksela, 18 grudnia. Król dziś po raz pierwszy przewodniczył nowej radzie państwa utworzonej dla państwa Kongo, wygłaszając mowę dotyczącą ważności téj instytucyi. Po odejściu króla zasiadł na krzesle prezydyałnem minister Pirmetz; rada państwa zamianowała dwóch prezydentów i dwóch sekretarzy — podzieliła się na dwie komisye, z których jedna zredaguje dla niezależnego państwa Kongo kodeks cywilny a druga ordynacyą procesową.

Londyn, 18 grudnia. Gazeta urzędowa ogłasza, że parlament angielski zjedzie się w dniu 11 lutego.

Wiedeń, 18 grudnia. Pochowanie zwłok Kardynała księcia Arcybiskupa Ganglbauera odbyło się dziś po południu w katedrze św. Stefana. W uroczystości uczestniczyli: cesarz, arcyksiążęta, dyplomaty, ministrowie, ciało dyplomatyczne, przysyła obu ciał prawodawczych, burmistrz dr. Prix jako i tłumy publiczności. Nuncyusz Galimberti odbył ceremonie pogrzebowe.

Wiedeń, 18 grudnia. „Polit. Korresp.“ dowiaduje się z Białogrodu, że z okazji święta Sawy liczni dostojnicy kościelni otrzymali w Rosyi ordery i odznaki honorowe. Wyższy prokurator synodu, Pobiedonoscew, otrzymał wielki krzyż, kanclerz synodu Sabler i metropolita Kijowa Platon otrzymali zaś gwiazdę orderu Sawy.

Wiedeń, 18 grudnia. Wszystkie rane gazety, a między niemi i najważniejsze organa opozycyi, z wielkiem zadowoleniem wyrażają się o odpowiedzi hrabiego Taaffe'go na interpelacyą Plenera. „Fremdenblatt“ oświadcza, że odpowiedź ta była prawdziwego cesarsko-austriackiego ministra. Wszystkie prawdziwi przyjaciele konstytucyi uspokojili się mogą w obec poręczeń naczelnika gabinetu. „Presse“ zaznacza, że rząd usuwając wszelką pobudkę do dalszych niepokojów wytworzył jasną sytuacyą. Odpowiedź hr. Taaffe'go nie potrzebuje komentarza — oznacza ona poważne zapewnienie całosci obecnej konstytucyi. — „Neue Freie Presse“ cieszy się z tego, że obecnie losy dalsze konstytucyi są już ustalone — skoro br. Taaffe zauważył, iż konstytucya jest jedyną możliwą podstawą dalszego spokojnego rozwoju.

Bern, 18 grudnia. Rada narodowa i rada stanów jednogłośnie uchwały kredyt 17 1/2 milionów franków na fabrykacyą broni małego kalibru, jako i kredyt 3.038.000 franków na wzmocnienie linii obronnej Gottharda.

Zofia, 18 grudnia. Matka ks. Ferdynanda, księżna Klementyna koburska wczoraj wieczorem z Wiednia przybyła tu dotąd kuryerskim pociągiem. Księżę Ferdynand udał się naprzeciw niej aż do Carybroun.

Bukareszt, 18 grudnia. W senacie wskazał prezydent ministrów Mano w czasie debaty adresowej na lojalne usposobienie gabinetu, który jest konserwatywnym i nie potrzebuje przedkładać znacznego konserwatywnego programu. Program ministerstwa zawiera projekta do ustaw, zapowiedziane w mowie od tronu. Zamknięto debatę po zatwierdzeniu wniosku o zredagowaniu adresu.

Ateny, 18 grudnia. Rząd odmówił odpowiedzi na interpelacyą Delyannisa w sprawie Krety. Opozycya zamierza podobno sprawę kretęską w innej formie w Izbie poruszyć.

Kairo, 18 grudnia. Walne zebranie stanów zatwierdziło projekt rządu znie-

sienia pańszczyzny i podwyższenia gruntowych podatków aż do wysokości 4 1/2 piasra od włóki.

Waszyngton, 18 grudnia. Prezydent Harrison wysłał do kongresu notę z propozycyą przedłużenia obrad międzynarodowego kongresu państw nadmorskich o dwa miesiące, t. j. aż do 1 marca 1890 roku.

Zebrania przedwyborcze.

W Smiglu, w niedzielę, dnia 22 grudnia o godzinie 4 po południu w Strzelnicy.

Na zebraniu tém zda sprawę z czynności sepselskich poseł dr. Ludwik Mycielski.

W Czersku (na okręg chojnicko-tucholski) w niedzielę, dnia 29 grudnia o godzinie 1 po południu na sali pana Strackego.

W Bobowie (na powiat starogardzki) w niedzielę, dnia 29 grudnia o godzinie 3 po południu w lokalu p. Chelkowskiego.

W Subkowach (na powiat tezewski) w poniedziałek, dnia 30 grudnia o godzinie 3 po południu w lokalu p. Omiecińskiego.

Naszym szanownym przyjaciółom,

którzy przez lat przeszło 15 popierają sprawę, której służymy i kierunek, w którym pracujemy — możemy donieść z przyjemnością, iż mimo różnych zabiegów i starań naszych przeciwników, „Kuryer Poznański“ wcale nie myśli kłaść się do trumny, którą mu przygotowywano, ale jak dotąd, tak i nadal żyć i pracować pragnie.

Jest to charakterystycznym znamięm naszych stosunków poznańskich, nie przynoszącym wcale zaszczytu dla nich, że wobec nieproporcjonalnego pomnożenia się pism czasowych mniejszych i większych rozmiarów, chętno im stworzyć miejsce do rozszerzenia się przez usuwanie pism dawniejszych, mających swą przeszłość i pewne zasługi, których im nikt odmówić nie śmie.

Jak w teoryi Darwina wśród naturalnej hodowli i w walce o byt, jedni drugich wypychają i usuwają, aby zająć ich miejsce — tak dzisiaj w dziennikarstwie chętno w podobny sposób salwować swój byt wypychaniem drugich, — tak i w polityce chętno wyczną jedną warstwę z zajmowanego stanowiska, zrobić z niej o ile możności bigos hultajski, choćby za pomocą wstrzymania składek wyborczych, a potem z tryumfem to miejsce okupować.

Tymczasem choćby tak było wśród dzikich mateczników, jak utrzymuje Darwin, to jeszcze wcale nie wypływa z tego, aby tak być miało w towarzystwie ludzkim i aby zasadą tego społeczeństwa miała być teorya pana Gerwazego w „Panu Taduszku“: „rąbmy wiele wielkich, małych mali.“

Spółczeństwo, mianowicie w czasach tak wyjątkowych i przejściowych jak dzisiejsze, może na chwilę przystanąć i namyślać się, ale w końcu powróci ono do potrzebnej równowagi i dojdzie do tego przekonania, że pismu nie wystarczy trzy lub cztery strony swego numeru zapełnić różnymi wiadomościami, co niekiedy i za pomocą nożyc uskutecznić można, leż że pismo powinno reprezentować pewne zasady, stały kierunek, i że po za tém pismem powinny stać pewne sfery i warstwy społeczne, które kierunek i zasady tego pisma reprezentują w życiu publicznem i prywatnem, w danym razie w obronie tych zasad umieją wystąpić i sztafardę taki utrzymać.

„Kuryer Poznański“ jest pismem polskiem, reprezentującym zasady katolickie i konserwatywne i ma po za sobą zastęp ludzi, którzy od lat z górą 15 ten kierunek polsko-katolicki i konserwatywny podzielają i do sztafardę tego jawnie się przyznawają. Ten zastęp ludzi jest przekonany, że pismo takie, jak „Kuryer Poznański“, jest w Wielkopolsce konieczne potrzebne, że jak wśród walki kulturalnej oddało Kościółowi i społeczeństwu niezaprzeczone usługi, tak téż i w przyszłości będzie ono niezawodnie miało sposobność ponownego przysłużenia się współobywatelom, bo nie wiemy, ani może nie przeczuwamy, jakie w ostatnim dziesięciu XIX wieku nastana dla nas czasy, jakie Najwyższy na nas dopuścić może na-

Reprezentanci tego kierunku polskiego, konserwatywnego i katolickiego, uznawszy potrzebę dalszego istnienia „Kuryera Poznańskiego“, oświadczają za pośrednictwem Redakcyi, że „Kuryer“ jak dotąd tak i nadal istnieć i pracować będzie w imię tych samych hasel i zasad, które dotąd wypisywał na swym sztandarze.

To w odpowiedzi tym nielicznym przeciwnikom naszym, którzy już się zabierali do tego, aby nam zaśpiewać marsz żałobny pogrzebowy, — i to w odpowiedzi od naszych przyjaciół, popierających nasze credo religijne i polityczne.

My z naszej strony nie pominiemy żadnej sposobności i dołożymy sił wszelkich, aby tych zasad bronić jak najlepiej, izby na podstawie ich bronić interesów wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Nie rozróżniając żadnych kast w społeczeństwie, przyznajemy wszystkim warstwom te prawa, jakie im się w imię porządku bożego i społecznego należą, a potępiamy tych, którzyby ten porządek ręką bożą i historycznym dziejom przebiegiem zakreślony psuć chcieli w imię fałszywej jakiejś teoryi ochłokratycznej. Jesteśmy przeciwnikami zwierzających teoryi pseudoliberalizmu, który na polu ekonomicznem i politycznym doprowadza do bankructwa te ludy, które się pozwoliły na te manowce wprowadzać przez menatorów, którym nierozważnie zawierzyły. Jesteśmy przeciwnikami tych, co jedynie frazesem wojując, nie chcą bądź go karku nagiąć swego osobistego wyjątkowego zdania pod miarę ogólnego poglądu i zdrowej opinii publicznej. Jesteśmy przeciwnikami szarpania osób, wdzierania się w ich osobiste sprawy, i sądzimy, że spokojną pracą organiczną, rozważną naprawą tego, co się zepsowało, lub co zniszczyli wrogowie naszej sprawy narodowej, prędzej dojdziemy do celu, aniżeli krzykactwem i warcholstwem.

Do takiej pracy wzywamy wszystkich naszych dotychczasowych przyjaciół i współpracowników. Siły nasze nie wielkie, ale ożywione najlepszą wiarą, oparte na długoletnim doświadczeniu, a nadto mamy prawo powiedzieć, że będą wzmocnione przez współdziałanie przyjaciół nam osób. Aczkolwiek na powieściach nie fundujemy wartości pisma, możemy oświadczyć, że i w tym względzie postaraliśmy się o pomoc pisarza, którego nazwisko w kraju pierwszorzędne ma znaczenie.

Prosimy tylko o pomoc i życzliwe poparcie na prowincyi przez jednanie nam nowych abonentów, przez współpracownictwo w zasillaniu nas korespondencyami i przez pamiętanie o insercyjnej części „Kuryera.“

O postępie (C) szkolnictwa w ziemiach polskich

piszą z Poznania do „Schles. Ztg.“, co następuje:

Odjak czynniki ustawodawcze zdecydowały się za pomocą ustaw wyjątkowych wystąpić przeciwko szerzącej się silnie w polskich dawniej ziemiach Prus repolonizacyi (!) energiczniej, aniżeli się to ze szkoda niemieckiej kultury działo aż do roku 1870, — odtąd otoczył rząd szkolnictwo ludowe i uzupełniające w W. Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich tak troskliwą opieką, że postępy na tém polu w ostatnich 3 do 4 lat były większe, aniżeli dawniej w dwa razy tak długim czasie. Konieczność zchowania polskim chłopcom wypuszczonym ze szkoły zdobytej wiedzy i umiejętności i rozszerzenia jej w kierunku praktycznym, doprowadziła przed dwoma laty do założenia obowiązkowych szkół uzupełniających w W. Księstwie Poznańskim i Prusach Zach., których dzisiaj nie ma tylko jeszcze miasto Poznań. O ile dotychczasowe referaty pozwalają wnioskować, szkolnictwo uzupełniające rozwija się w sposób pociągający (?). Nie bez szkodliwego wpływu na regularne uczęszczanie do tych szkół i na pilność uczniów jest atoli ta okoliczność, że w ostatnim czasie uczniowie, na których z powodu nie pójścia do szkoły nałożono karę, niejednokrotnie przez sądy zostali uwolnieni na mocy tego motywu, że przynus szkolny wedle powszechnego prawa krajowego ustaje z ukonczonym rokiem 14 życia. Zdaje się, iż tutaj w odnośnej ustawie z r. 1886 zachodzi jakiś niedostatek, któryby jak najrychlej wyrokami najwyższej instancyi wypełnić należało.

Długi szereg wyjątkowych środków rządu celem podniesienia szkolnictwa ludowego w ziemiach polskich rozpoczął się zniżeniem we wszystkich bez wyjątku szkołach elementarnych nauki polskiego języka (!!). W szkołach przygotowawczych wyższych zakładów naukowych naszej dzielnicy wypadła od Nowego Roku 1888 aż do owęj

chwili fakultatywna nauka polskiego języka, a w niższych klasach katolickich gimnazjów zaprowadzono również z początkiem r. 1888 niemiecki język w nauce religii. Czy i kiedy równe rozporządzenie wydane zostanie i dla wyższych klas szkół ludowych — o tém chwilowo nie wiadomo. Później, na mocy oświadczenia inspektorów szkółnych, nastąpił podział szkół ludowych na „normalne“ i „anormalne“ i znaczne ograniczenie pensjów naukowych na korzyść dokładniejszego przetrawienia i pogłębienia materiału. Nowe plany dla szkół anormalnych zaprowadzone zostały w dniu 1 października 1888. Z temi prawami środkami szło ręką w rękę — usilowanie władz szkolnych, zmierzające do zakładania nowych szkół, lepszej organizacji szkół przepelionych, budowania odpowiednich lokali szkolnych, do osiągnięcia za pomocą surowych kar regularniejszego odwiedzania szkoły, do przeniesienia polskich nauczycieli, agituujących przeciwko niemiecy nie, do prowincyi zachodniej a sprawozdania z tamtąd do Księstwa i Prus Zachodnich niemieckich nauczycieli katolickich. Przez sprawozdanie niemiecko-katolickich a i protestanckich seminarzystów i nauczycieli z zachodu, których liczba wynosi już parę set, udało się władzy szkolnej zapobiedz już do pewnego stopnia brakowi nauczycieli.

Zresztą stara się rząd przez urządzenie kursów pobocznych w większych seminariach obwodowych prowincyi, jako téż przez ustanawianie nauczycielek przy publicznych szkołach ludowych coraz więcej usunąć niedostateczną liczbę nauczycieli. Jeżeli pomimo to we wschodnich prowincjach jeszcze się uczę dają brak nauczycieli, przypisać go należy usuwaniu się polskiej młodzieży od stanu nauczycielskiego i pomienionemu wyżej pomnożeniu się klas i szkół. Jak znacznie podniosła ogólnie wykształcenie ludowe w dawniejszych dzielnicach Polski ta troska w ostatnich latach, wykazują niebicie liczby procentowe zaistalowanych we wszelkiego wykształcenia szkolnego rekrutów z W. Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich, Wschodnich i Ślązka. Podczas kiedy te liczby wynosiły jeszcze w r. 1885/86: w W. Ks. Poznańskim 7,64, w Prusach Zachodnich 6,71, Wschodnich 5,38 a w Ślązku 1,28, cofały się one w r. 1888/89 na 2,82 w W. Ks. Poznańskim, 3,87 w Prusach Zachodnich, 3,71 Wschodnich i 0,82 prot. na Ślązku.

Trudno zdobyć się na bezelężniejsze twierdzenia, jak te, z którymi spotykamy się w powyższej elukubracyi. Ten sam pismak, który przyznać musiał, że (naturalnie w skutek zniesienia nauki polskiego języka) szkoły podzielić musiano na anormalne i normalne — i w pierwszych znacznie okroił pensum roczne, ponieważ dzieci polskie bez polskiego języka rady sobie dać nie mogły — ten sam pismak śmie twierdzić, że postępy w tych szkołach są dzisiaj dwa razy tak wielkie, jak dawniej, kiedy to jeszcze istniał w szkole język polski. Kto tak kłamać odważnie potrafi, ten — nie dzie, że się może zdobyć wprost już na zdanie, iż „długi szereg wyjątkowych środków rządu celem podniesienia (!!) ludowego szkolnictwa w ziemiach polskich rozpoczął się usunięciem nauki polskiego języka ze wszystkich bez wyjątku szkół elementarnych!“ Co do pochwał, jakich autor nie szczędzi szkolom uzupełniającym, to my z licznych referatów, jakie ciągle nadchodzą z różnych stron Księstwa i Ślązka, wiemy, co o nich sądzić należy.

Czego się chłopiec w obcym języku nie mógł nauczyć w szkole, tego w nim w tym samym języku nauczyciel nie zachowa i nie uzupełni w szkole uzupełniającej — i zład ta niechęć naszych wyrostków do téj szkoły, która przy częstym braku taktu pedagogicznego ze strony nauczycieli, powoduje liczne zajścia skandaliczne. Miejmy nadzieję, że owo westchnienie autora o wypełnienie luki w ustawie z roku 1886 pozostanie *inim desiderium*.

Nie będziemy się rozpisywali obszerniej o téj elukubracyi, bo ostatecznie na to nie zasługuje, zanotować jednak należy jeszcze wyznaczenie autora, że liczba importowanych do nas nauczycieli Niemców wynosi już kilka set, że u nas brak nauczycieli, bo młodzież polska ma do tego zawodu zagrozoną drogę, itd.

Walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Wczorajsze walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk ściągnęło na salę posiedzeń Towarzystwa bardzo liczne grono członków wszystkich wydziałów — a przebieg jego był nader zajmujący. Posiedzenie zagałęć acygodny prezes Towa-

Uczmy dzieci czytać po polsku!

✠

Dnia dzisiejszego o godzinie 3-ciej po południu zgasa, opatrzona ss. Sakramentami, nasza najukochansza matka i babka s. p. (900)

Nepomucena Rotherowa.

Eksportacya z domu żałoby, Rybaki nr. 4, odbędzie się w piątek o godzinie 1-szej po południu; nabożeństwo żałobne dnia następnego w Środzie o godzinie 10-tój, poczem spuszczenie zwłok do grobu rodzinnego, o czem donoszą ciężko strapieni

Dzieci, zięć i wnuki.
Poznań, dnia 18 grudnia 1889.

Obwieszczenie.

Dnia 22 grudnia, w ostatnią niedzielę przed Świątami Bożego Narodzenia, będą wszelkie ekspedycje pocztowe w obrębie poznańskiej naddrekiy poczy przez cały dzień otwarte tak jak w dni powszednie. (893)

Poznań, dnia 18 grudnia 1889.

Cesarski naddirektor pocztowy

w zastępstwie
Butkus.

Straż św. Wojciecha.

Donosimy Szanowny Cytelnikom jako nabyliśmy Straż św. Wojciecha wydawaną dawniej przez ks. dr. Łukowskiego i dalej ją wydawać będziemy pod redakcją **ks. dr. Kanteckiego.**

Nież podpisana Drukarnia przyjmuje przedpłatę za r. 1889 w ilości 1 markę 50 fen. z przel. 1,70 mk. za co abonament przysła za r. 1889 śliczną książkę w 3 tomach.

Historja Kościoła świętego rzymsko-katolickiego dla ludu i młodzieży.

Na rok 1890 przygotowujemy piękną książkę

Wiara Ojców naszych

obejmująca artykuły, prawdy, zasady świętej wiary katolickiej. Kto nadesła numeratę za rok 1889 otrzyma „Historja Kościoła św.“ w 65 zyciorysach w styczniu roku 1890. Książka p. t. Wiara Ojców naszych wyjdzie dopiero w lipcu lub sierpniu roku 1890. Prenumeratę przesyłać należy pod adresem

Drukarnia Kuryera Poznańskiego w Poznaniu.

W tejże Drukarni za nadesłaniem należytości nabyć można:

Kochema Wykład mszy świętej. 1 mk. z przesyłką 1,20 mk.
Żywot P. Jezusa Chrystusa Baltazara Opeca. 75 fen. z przel. 85 fen.
Żywot św. Wojciecha przez ks. kanonika Koszutskiego. 1 m. z przesyłką 1,20 mk.
Święty Stanisław Kostka, patron Królestwa polskiego, przez ks. kan. Koszutskiego w 2 tomach. 2 mk. z przel. 2,25 lub 2,50 mk.
Podarek słubny czyli rady przedślubne dla nowożeńców. 40 fen. z przel. 50 fen.
Głosy serdeczne i rozmyślenia o Najświętszym Sakramencie. 20 f. z przesyłką 25 fen.
Lekarstwo przeciw pijanństwu z różnych autorów zebrane. 10 fen. z przesyłką 15 fen.
Gorzalka. Bratnie słowo do ludu polskiego przez ks. dr. Kanteckiego. 20 fen. z przesyłką 25 fen.
Nawiedzenie Najsw. Sakramentu ołtarza i Najsw. Panny Maryi na każdy dzień miesiąca przez św. Alfonsa. 50 fen. z przesyłką 60 fen.
Myśli do Boga przez ks. kardynała Belarmina. 1 mk. z przel. 1,20 mk.
Zabawa z Jezusem podczas mszy św. przez ks. Marcina Hincza T. J. 10 fen. z przesyłką 15 fen.
Mała pamiętka ślubna. odbitka z Podarku ślubnego. Opr. 20 f., z przel. 30 f. nieopr. 10 fen. z przel. 15 fen.
Mały miesiąc Serca Jezusowego z uwagami i nowemami. 15 fen. z przesyłką 20 fen.
Różaniec, różo duchowna módl się za nami. 2 fen. z przel. 5 fen.
Różaniec na miesiąc październik. 2 fen. z przel. 5 fen.
Kalendarz Wieczysty czyli Żywoty Świętych w dwóch tomach, 60 arkuszy druku. 2 mk. z przesyłką 2,50 mk.
Rozbiór Dekalogu (Dziesięcioro Przykazań Bożkich) przez ks. Załęskiego T. J. 50 fen. z przesyłką 60 fen.
Nabożeństwo do św. Józefa. 30 fen. z przesyłką 40 fen.
Miesięc św. Józefa 10 fen. z przel. 15 fen.
Pieśń 40 fen. z przel. 50 fen.
Książeczka dla chorych, mogąca się przydać i zdrowym. 30 fen. z przesyłką 40 fen.
Wzdychania Golebicy czyli o dobru i złu. 75 fen. z przesyłką 85 fen.
Żywot populary św. Wincentego a Paulo przez ks. Borbiguier, z franc. przel. ks. Witalis Maryański, kanonik metrop. pozn. 1 mk. z przesyłką 1,10 mk.
Dziwne usługi do Najsw. Serca Jezusowego. podług bł. Malgorzaty Maryi Alukok. 30 fen. z przesyłką 40 fen.
Nowenna do Królowej od Serca Jezusowego. 20 fen. z przesyłką 25 fen.
Hymn św. Kazimierza „Omni die“ (Dnia każdego). 10 f. z przel. 15 f.
Katedra Poznańska. Przewodnik i pamiętka dla zwiędających te pierwszą świątynię arch. 50 fen. z przesyłką 60 fen.
Nauka o Bierzmowaniu po polsku lub po niemiecku. 10 fen. z przesyłką 15 fen.
O cześć Matki Bożkiej w Polsce przez ks. Mrowińskiego T. J. 20 fen. z przesyłką 25 fen.
Praktyczne rady dla rodziców wychowujących dzieci po chrześcijańsku. 40 fen. z przesyłką 50 fen.
Ks. Piotra Skargi O jedności Kościoła Bożego pod jednym Pasterzem oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu brzeskiego. 1,50 z przesyłką 1,70 mk.
Żywot ks. Karola Dufriches des Genettes. 10 fen. z przesyłką 15 fen.

FABRYKA papierosów i tureckich tytoni „VULKAN“

(1019) **I. F. J. Komendziński w Dreźnie,**

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnosnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Bardzo odpowiednie na podarki!

Artystyczne szklane wstawki w okna i obrazy do powieszania w nikielowej oprawie, każdej wielkości po cenach fabrycznych. (892)

Obrazy te przedstawiają następujące korzyści: Są one rzeczywistym i jedynym zastąpieniem prawdziwej malatury na szkle. Niewrażliwe na wilgoć i nie ulegające wpływom światła i słońca, nie mają nie równego pod względem gry kolorów i trwałości.

Całkowity zapas obrazów w stylu odpowiednim do każdego rodzaju pokoju, jako to: postacie rycerzy, figury średniowieczne, widoki, obrázky rodzajowe, obrazy świętych Paskich, alegorye, t. d. i. t. d.

K. WYSZOMIRSKI, w Bydgoszczy,
ulica Kolejowa nr. 55.

Dla handlii towarów zbytkownych, hoteli, restauracji, jak również przy większym odbiorze odpowiednie zniżenie ceny

Drugie nadzwyczajne walne zebranie

odbędzie się w niedzielę dnia 29 grudnia r. b. po południu o godz. 3 w hotelu p. Hüttner.

Porządek obrad:
Przyjęcie względnie uzupełnienie ustaw w myśl prawa z dnia 1 maja r. b. (889)
Środa, dnia 9 grudnia 1889.

Kasa oszczędności i pożyczki w Środzie

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

RADA NADZORCZA.
Kubiński.

Plac Wilhelmowski nr. 6

Ruskie kalosze

polecą w wielką wytorze i w najrozmaitszych formach dla pań, panów i dzieci. (850)

W. A. KASPROWICZ,
Poznań, Wilhelmowski plac 6.
Fryderykowska ulica 4.
Dépôt Russian American India Rubber Co. à St. Petersburg.

Cygara

z pierwszorzędných Hamburgskich, Bremeńskich i t. d. fabryk sprowadzone polecą

W. Becker, Wilh. plac 14.

Główny skład papierosów z fabryki E. C. Hunnusa z Odessy i Bogdanowa z Warszawy. (475)

Papierosy Sulimy, Wellera i Komendzińskiego z Dreznia, oraz W. Kulwieza z Poznania polecą po cenach fabrycznych.

Lampy

z stołowe, wiszące i ampie nocne z majoliki i metalowe z szklanej wyrobzone w wielkim wyborze

B. Szulczewski,
plac Wilhelmowski 10, naprzeciw teatru miejskiego.

Araki, rummy, franc. koniaki, esenaye pancerowe, nalewki pomeranżowa i wiśniowa, gdańskie wódki, francuzkie i krajowe kremy, francuzkie (Bordeaux) czerwone i węgierskie wina.

W. Becker,
plac Wilhelmowski nr. 14, narożnik ulicy Teatralnej.

Pomarańcze

Walencya (897)

J. N. Leitgeber,
Wielkie Garbary 16.

„Manopan“

z postumentem, salonowy instrument do taca grający wszelkie i kompletne komp. muzyczne jak uwertery, wale i t. d. jest tania do nabycia w składzie (890)

W. SZULCZA,
Poznań, Bazar.

Tamże w iła skrzynka graj. za cenę fabryczną.

Młody kupiec

Polak, na zamiar założycy w Księstwie w odpowiedniemi i dobrem mieście handel zelaza z przyborami kuchennymi. Uprasza niniejszem Rodaków o łaskawe poparcie w podaniu bliższych wiadomości pod lit. **M. 89. Oborniki postlagernd.**

Wszelkich informacyi

co do udziałów moich naftowych udzielają oprócz osób, którym sprzedaż takowych poleciłem, bióra moje we Lwowie, ulica Hetmańska 22 i w Berlinie Linkstrasse 13.

(881) **L. Graeve.**

Z dniem 1 Października r. b. przeniesionym został nasz

zakład fotograficzny

z ulicy Bismarka na ulicę **Berlińską nr. 4.**
Rivoli i Sp.

(512) **Ostrów, 15-go grudnia 1889.**

Niniejszem mam zaszczyt użenie donieść, iż z dniem 15-go grudnia r. b. otworzyłam tu w Ostrowie przy Rynku w kamienicy p. Mazura (894)

handel strojów, towarów krótkich i szwalnią damską.

Zadaniem mem będzie, skora i rzetelną usługą zjednać sobie zaufanie Publiczności. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Kazimira Grotkowska.

Na nadchodzące Święta

pripomina

Poznań, handel win Mad **A. Pfitznera** p. Tokajem w. Stary Rynek 6. winnice.

a zwłaszcza teraz przy wyprzedazy po znacznie zniżonych cenach, przedewszystkiem swoje bogato zaopatrzone sklepy win węgierskich, od stołowych do najszlachetniejszych, wina dla chorych i dzieci, oraz (891)

wina mszalne

vinum de vite purum.

Prócz tego są zawsze na składzie wina czerwone, hiszpańskie, koniaki, araki i rummy w wszelkich gatunkach. Uwagę pozwalam sobie zwrócić na wielki zapas prawdziwej benedyktyнки, niższe ceny jak dotąd, oraz burgundzkiej Punsch Essencyi.

Praktyczne podarki gwiazdkowe.

Fotele wyscielane. Fotele do kołysania. Szeslaży damskie i męskie. (895) Kłęczniki. Etażerki. Stoliki do szycia. Taborety do fortepianu. Krzesła dziecięce do przekładania na wyższe i niższe. Portyery kompletne od 6 marek. **KOBIERCE**, Smyrna, Olympia i w innych gatunkach i rozmaitych wielkościach po bardzo taniach cenach, począwszy od 9 marek, polecą

A. ANDRUSZEWSKI,

Magazyn mebli.
Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Wina

węgierskie, czerwone i białe francuskie, burgundzkie i greckie.

Wino prawdziwe szampańskie
Carte Blanche i Crémant Rosé po M. 6,25 za butelkę, Sillery po M. 5,25 za butelkę.

Dobre wina musujące
niemieckie po M. 2,50—4 M. za butelkę.

Miód

do picia, niebywałej dobroci, własnego wyrobu po M. 1,25 za butelkę. (899)

Starą maderę, portwein i shery polecą prosząc o łaskawe zamówienia

S. SOBESKI,

Poznań — Bazar.

Siegela „Smierć nagniotkom“ (Hühneraugen Tod)

fabr. przez Aug. Siegela w Genthin,

jedyne skuteczny i ulgę przynoszący środek, nabyć można w mieście Poznaniu w wszystkich prawie drogeriach, u chirurgów itp., również na prowincyi; specjalnie zaś w aptece Artura Schulza w Koronowie, W. Szeźnińskiego w Kostrzynie i Dr. Aurel Kraatz w Bydgoszczy. (723)

Polecenia: Radzca zdrowia Dr. Sandler w Magdeburgu, Dr. P. M. Blüher w Lipsku, F. Stauda, król. chirurg J. K. Mościłki w Berlinie i H. Kirschnau, chirurg J. Exceleyenfeldmarszałka hrabiego Moltkego i wiele innych listów dziękczynnych, które podczas wystaw kongresowych niemieckich chirurgów i t. d. w Berlinie 1888 r. i w Poznaniu 1889 r. 7 dni 12 dni były wyłożone na widok publiczny.

Wielki wybór praktycznych podarków gwiazdkowych, oraz dobrze zaopatrzony swój specjalny magazyn sprzętów kuchennych i domowych poleca najuprzejmiej

(896)

T. OTMIANOWSKI,

Stary Rynek 53|54, narożnik ul. Jezuickiej.

W. A. Kasprowicz

Plac Wilhelmowski 6. POZNAŃ. Fryderykowska ul. 4

Skład towarów gumowych. Fabryka bandaży poleca po najniższych cenach w wielkim wyborze: instrumenta chirurgiczne, gumowe poduszki i podkłady dla chorych, opatrunki, gumowe nakrycia stołowe, chodniki, piłki, lalki, gumowe zabawki, gumowe parasole, grzebienie, szelki rozpylacze, perfumy, termometry, gumową bieliznę, gumowe piaszcze. (649)

Ruskie kalosze.

Weże, płyty i opakunki dla fabryk itd.
Pasy skórzane, gumowe i parciane.

Na nadchodzącą Gwiazdkę

polecamy:

eleganckie chustki wełniane, jedwabne, żentowe, kapotki w wielkim wyborze, spódnice włóczkowe w pięknych kolorach, sukienki dla dzieci wełniane białe i kolorowe, czapeczki dla dzieci, wełny w rozmaitych kolorach i wszelkie trykotaże, gorsety w pięknym fasonie, fartuchy, płócienna, barczany, meżkie krawaty i kołnierzyki. Ceny nader umiarkowane. (829)

F. & S. Plewkiewicz,

Poznań, Wilhelmska ulica nr. 16, w pobliżu kościoła ś-go Marcina.

Pasy skórzane

bawełniane, parciane i z sierci wielbłądziej. Skórę angielską na pasy. Gumowe płyty, sznury, weże etc. Asbest ogniotrwały opakunek w płytach i sznurach. Aparaty szklane z stacy Dr. Delbrücka w Berlinie. Smarowniki Tovote, Stauffera etc. do stałego tarczu. Cłuszce stały do powyższych smarowników (oszczędność w oliwie 90%). World do zboża. (894)

Z. MAZURKIEWICZ.

Fabryka pasów, oraz skład technicznych towarów dla gorzelni i cukrowni. Poznań, Bismarka ulica nr. 10.

Na Gwiazdkę!

Polecam serdecznie mój bogato zaopatrzony handel **hamburgskich, bremeńskich cygar i papierosów:** egipskich, ruskich i innych, oraz 15 gatunków **tabaki** do zażywania, Wszystko w wyborym gatunku. Ceny najtańsze

Z szacunkiem uniżony
A. Szulczewski,
KÓRNIK.

(878) Wielebniemu Duchowieństwu i Szan. Publiczności polecą

Przygodzickie KARPİE

i inne gatunki ryb, zamówienia zamiejscowe przyjmuję każdego czasu (847)

Teodor Tuszewski, rybak.

Plac Sapieżyński 7, w podwórzu drugie piętro.
Miejsce sprzedaży pierwsze od Wronieckiej ulicy.

Zelaza

do wypiekania optatków z artystycznym wyrzeciem wizerunków i przyrząd do wycinania takowych poleca (721)

J. Stark,
Specjalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych, w Poznaniu.

Dwa futra

szopy i piżmowce, wyłogi bobrowe są do sprzedania u **J. Urbankiewicza w Poznaniu, S-ty Marcina nr. 1.** (713)

Potrzebny (845)

Ekonom

kawaler zdolny i pracowity do samodzielnego gospodarowania jednym folwarkiem, obznajmiony z hodowlą bydła i gospodarstwem mlecznym. Adres: Zarząd Dóbr Miłajczów pr. stacyę Myszaków, Dr. Zel. Warsz. Wiedeński.

Osoba

w średnim wieku, znająca się na kuchni i wszelkim zarządzie kobiecm, zaopatrzona w dobre zaświadczenia z p. obostwa i z osobnych folwarków, poszukuje miejsca na probostwo lub na osobny folwark. Łaskawe zgłoszenia pod adresem pani **Jedra.** Poznań, ul. Długa 10 i p.